

Sygn. akt: II AKa 182/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Robert Kirejew (spr.)
Sędziowie	SSA Aleksander Sikora SSO del. Karina Maksym
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Gliwice-Zachód w Gliwicach Przemysława Górskiego

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 r. sprawy

**P. L.** s. T. i B., ur. (...) w miejscowości S.

oskarżonego z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwnarkomanii

na skutek apelacji obrońcy oskarżanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 19 grudnia 2016 roku

sygn. akt V K 68/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) na rzecz adwokata D. S. – Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO del. Karina Maksym SSA Robert Kirejew SSA Aleksander Sikora

Sygnatura akt II AKa 182/17

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku wyrokiem z dnia 19 grudnia 2016 r., sygn. akt V K 68/16, uznał oskarżonego P. L. za winnego tego, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia, jednak nie wcześniej niż od 26 września 2012 roku do bliżej nieustalonego dnia, jednak nie później niż do 15 października 2013 roku w D. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy wielokrotnie zbył odpłatnie K. L. nie mniej niż 50 gramów marihuany, czym wyczerpał znamiona

występku z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 59 ust. 1 tej ustawy wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz na mocy art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych.

Ponadto na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. L. środek karny w postaci przypadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie 1500 złotych, a na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., art. 69 § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego P. L. kary pozbawienia wolności na okres 3 lat tytułem próby. Zasadzono także na rzecz obrońcy wynagrodzenie za nieopłaconą obronę z urzędu świadczoną w tej sprawie na rzecz P. L. i na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Tym samym wyrokiem drugi z oskarżonych – J. K. uznany został za winnego popełnienia ciągu dwóch przestępstw z art. 55 ust. 3 i art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. oraz przestępstwa z art. 59 ust. 1 tejże ustawy w zw. z art. 12 k.k., za co wymierzono mu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 240 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł jedynie obrońca P. L. zaskarżając orzeczenie w zakresie dotyczącym tego oskarżonego w całości i zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na jego treść, a to art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przeprowadzeniu jej w sposób dowolny i wybiórczy, a nadto niezgodny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w zakresie dowodów z wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków oraz z dokumentów,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, stanowiący konsekwencję powyższego uchybienia natury proceduralnej, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu zabronionego, podczas gdy takie ustalenie nie jest uprawnione.

Mając to na uwadze obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. L. od zarzucanego mu czynu, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie oskarżonego P. L. i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego P. L. nie okazała się zasadna i nie została uwzględniona. Wyrok wydany w I instancji przez Sąd Okręgowy w Gliwicach w Ośrodku Zamiejscowym w Rybniku nie był obciążony wadliwościami wskazywanymi w środku odwoławczym, tj. nie dopuszczono się przy wyrokowaniu obrazy przepisów postępowania dotyczących oceny dowodów przeprowadzonych w trakcie procesu, jak również sąd meriti nie popełnił błędów w ustaleniach faktycznych odnośnie do popełnienia przez P. L. przypisanego mu czynu. Ponieważ sąd II instancji nie stwierdził naruszenia innych norm proceduralnych, obrazy zastosowanych przepisów prawa materialnego, ani niewspółmierności wymierzonych kar oraz orzeczonego przypadku, zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

W szczególności nie można było uznać, że sąd I instancji uchybił przepisom regulującym zasady sądowego postępowania dowodowego. Przeprowadzona przez sąd meriti analiza i ocena dowodów obejmowała całość materiału dowodowego, była drobiazgową, rzetelną oraz logiczną i nie wykraczała poza zakreślony przepisem art. 7 k.p.k. zakres sędziowskiej swobody.

Przyznać należy, że materiał dowodowy dotyczący udziału P. L. w udzielaniu środka odurzającego w postaci marihuany nie był zbyt obszerny i opierał się, oprócz wyjaśnień oskarżonego konsekwentnie negującego popełnienie zarzucanego mu czynu, w znacznej mierze na depozycjach procesowych K. L., który w tym procesie występował jako świadek, natomiast w innym postępowaniu - toczącym się równolegle przed Sądem Okręgowym w Gliwicach w sprawie o sygn.

akt IV K 132/15 - był oskarżonym. Tamto postępowanie zakończyło się prawomocnym wyrokiem z dnia 9 września 2015 r., którym K. L. uznany został za winnego i skazany za popełnienie przestępstw narkotykowych powiązanych z rozpatrywanymi w sprawie niniejszej.

W tym postępowaniu karnym K. L. po raz pierwszy przesłuchany został przez funkcjonariusza CBŚP w K. w dniu 24 stycznia 2015 r. (k. 15-16 t. I akt sprawy), po tym, jak został zatrzymany przez Policję po przywiezieniu z Czech do Polski środka odurzającego w postaci około 800 gram marihuany i po przedstawieniu mu w tym zakresie zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Prawdą jest, co eksponuje obrońca P. L. w apelacji, że K. L. składając wówczas wyjaśnienia w charakterze podejrzanego nie wspomniał o nabywaniu przez siebie w latach 2012-2013 marihuany od P. L.. Jednakże ta okoliczność nie była przedmiotem prowadzonego wtedy przesłuchania, podczas którego podejrzany K. L. opisywał jedynie okoliczności przewożenia przez siebie środków odurzających z Czech do Polski na zlecenie i pod kierownictwem J. K.. Wspomnieć wypada, że K. L. nadmienił już wówczas także o oskarżonym P. L. (określając go imieniem P. i pseudonimem (...)) – jako o osobie, która podczas wyjazdu po narkotyki zakończonego zatrzymaniem K. L. przez Policję jechała drugim samochodem z J. K.. P. L. w tym przedmiocie nie postanowiono zarzutu popełnienia przestępstwa wobec wyjaśnień J. K. zapewniającego, że P. L. nie wiedział, iż podczas tej podróży dochodzi do przewozu narkotyków.

Następnie K. L. tego samego dnia przesłuchany został w Prokuraturze Rejonowej Głwice-Zachód w Gliwicach, a także wypowiadał się w Sądzie Rejonowym w Gliwicach podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. W tych przypadkach jedynie potwierdzał prawdziwość swych wyjaśnień złożonych na Policji, przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i wyrażał skruchę, nie opisując szczegółowo wszystkich swych kontaktów z narkotykami.

Bardziej rozbudowane wyjaśnienia złożył K. L. będąc przesłuchiwany jako podejrzany w dniu 17 lutego 2015 r. (k. 26-27, t. I). Opisał wówczas szczegółowo historię swoich związków z narkotykami i podał m.in., że w okresie, gdy J. K. przebywał w więzieniu, kupował marihuanę od innego swojego kolegi – M. B., ps. (...), który, jak przypuszczał, jeździł po nią wtedy do Czech. Podał też, że kiedy (...) nie miał tego środka odurzającego, bądź nie chciał go sprzedawać i zajmować się „drobną dilerką”, K. L. kupował ten narkotyk od oskarżonego P. L., któremu (...) dawał marihuanę do sprzedaży, przy czym mógł nabyć od (...) łącznie 50 gram rzeczonoego środka odurzającego. Wyjaśnienia tej treści K. L. potwierdził w czasie kolejnych przesłuchań na Policji – w dniach 27 lutego 2015 r. (k. 36-37 t. I) oraz 16 marca 2015 r. (k. 52-53, t. I), kiedy to m.in. rozpoznał wizerunek oskarżonego P. L. na zdjęciu z tablic poglądowych okazywanych przez policjantów.

W dniu 3 kwietnia 2015 r. prokurator zmienił stosowany wobec K. L. środek zapobiegawczy zastępując tymczasowe aresztowanie dozorem policji i poręczeniem majątkowym (informacja z kopii aktu oskarżenia przeciwko K. L. – k. 92), po czym jeszcze w trakcie postępowania przygotowawczego w tej sprawie już jako świadek K. L. potwierdzał swoje wypowiedzi dotyczące P. L. (zeznania z 9 września 2015 r. – k. 137-138 t. I; zeznania z 27 listopada 2015 r. – k. 181-182 t. II i zeznania podczas konfrontacji z P. L. w dniu 29 marca 2016 r. – k. 305-306 t. II).

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 12 października 2016 r. (k. 155-162 t. IV) świadek K. L., jak wynika z treści jego zeznań, starał się nieco złagodzić niekorzystny dla oskarżonych wydźwięk swych procesowych wypowiedzi. W odniesieniu do P. L. potwierdził jednak, że ten przekazywał mu marihuanę, gdy nieobecny był M. B., za co K. L. płacił cenę 30 złotych za gram i łącznie w ten sposób za pośrednictwem P. L. mógł kupić około 50 gramów środka odurzającego. Świadek w tych zeznaniach precyzował więc jedynie swoje wcześniejsze zeznania o tyle, że w jego ocenie P. L. nie był osobą sprzedającą mu narkotyki, a jedynie pośrednikiem w sprzedaży marihuany przez M. B.. Nie miało to decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż w każdym przypadku P. L. realizował znamiona występku z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., a będące znamieniem tego występku działanie ukierunkowane na korzyść majątkową może dotyczyć korzyści odnoszonej zarówno przez siebie, jak i przez inną osobę. Trafnie jednakże sąd I instancji przyjął, że sprzedającym narkotyk był sam oskarżony P. L., gdyż bardziej miarodajne były wcześniejsze, rozbudowane wypowiedzi K. L. wskazujące na niechęć M. B. do zajmowania się handlem detalicznym marihuaną.

Z przedstawionego przeglądu depozycji procesowych K. L. wynika, co słusznie też przyjął sąd I instancji, że świadek konsekwentnie i co do najważniejszych elementów rozpatrywanego czynu niezmiennie opisywał zachowania P. L. odpowiadające zarzucanemu w akcie oskarżenia przestępstwu. Takiego wniosku nie podważały okoliczności, że w pierwszych chronologicznie wyjaśnieniach K. L. nie podawał informacji o czynie P. L., gdyż nie to było wówczas przedmiotem przesłuchania, jak również, że nieznacznie zmodyfikował treść zeznań na rozprawie sądowej, skoro co do faktu przekazywania narkotyków, ich ilości i ceny oraz czasu trwania tego procederu zeznania K. L. pozostawały tożsame. Dodać do tego należy, że podawane przez K. L. fakty dotyczące pozostałych osób zamieszanych w proceder narkotykowy, w tym jego samego, znalazły potwierdzenie w wiarygodnym materiale dowodowym i stały się podstawą prawomocnych już wyroków skazujących. Ponadto nie pozostawał on w konflikcie z oskarżonym P. L., który w przeszłości był jego kolegą, a na końcowym etapie postępowania w niniejszej sprawie (np. gdy zeznawał przed Sądem Okręgowym w dniu 12 października 2016 r.), kiedy uprawomocnił się już wyrok skazujący dotyczący jego osoby, nie miał on już uchwytneho powodu, aby bezpodstawnie pomawiać P. L. o popełnienie przestępstwa. Wszystkie te okoliczności, wbrew stanowisku prezentowanemu w apelacji, upoważniały sąd I instancji do uznania wyjaśnień i zeznań K. L. dotyczących P. L. za dowód wiarygodny, a co za tym idzie – oparcia na nim poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych prowadzących do uznania oskarżonego P. L. za winnego zarzucanego mu przestępstwa, tj. popełnionego czynem ciągłym, motywowanego korzyścią majątkową, bezprawnego udzielania środka odurzającego innej osobie w rozumieniu art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 783).

Pozostałe dowody przeprowadzone w toku dotychczasowego postępowania nie były w stanie zdezawuować zeznań świadka K. L.. Współoskarżony J. K. nie posiadał bezpośrednich informacji o czynie zarzucanym P. L., gdyż przebywał w tym czasie w jednostce penitencjarnej, M. B. składał wyjaśnienia i zeznania, z których wynikało, że nie chciał obciążać nikogo ze swoich znajomych, przez co ich wartość dowodowa była ograniczona. Podobnie za mało przydatne dowodowo zostały przez sąd meriti trafnie uznane wyjaśnienia samego P. L. negującego swoje sprawstwo. Oprócz konsekwentnych zaprzeczeń, aby miał sprzedawać marihuanę K. L. zawierały one bowiem elementy oczywiście sprzeczne z pozostałymi miarodajnymi dowodami – jak np. twierdzenie, że nigdy nie jeździł z J. K. i innymi związanymi z tą sprawą osobami do Czech, czy też stwierdzenie, że mimo regularnych spotkań z J. K. będącym jego kolegą nigdy nie słyszał, aby sprzedawał on narkotyki.

Wszystkie przedstawione okoliczności przemawiają w ocenie sądu odwoławczego za tym, że sąd I instancji rozpoznając sprawę P. L. dokonał prawidłowej oceny dowodów – rzetelnej, zgodnej z zasadami logiki oraz wskazaniem życiowego doświadczenia i w zakresie postępowania dowodowego nie naruszył przepisów postępowania, w tym art. 7 i art. 410 k.p.k.

Nie można się również dopatrzeć błędów w ustaleniach faktycznych odnoszących się do oskarżonego P. L.. Podnoszony w uzasadnieniu apelacji argument, że sąd I instancji przy ustalaniu, że przedmiotem przestępstwa był środek odurzający w postaci marihuany niewłaściwie oparł się na dowodzie w postaci badań kryminalistycznych innej, znacznie późniejszej partii narkotyku, także nie okazał się w pełni trafny. Sąd meriti wsparł się wynikami badań tej ostatniej, zabezpieczonej przez Policję partii narkotyku jedynie pomocniczo, traktując rezultaty ekspertyzy jako poszlakę o nieprzesądzającej mocy dowodowej wskazując przy tym, że wszystkie partie środków przywożonych z Czech miały pochodzić z tego samego źródła. Nie zmienia to faktu, że dowodem decydującym w tej kwestii były omawiane już wyjaśnienia i zeznania K. L., który wszakże jasno wskazywał, że od P. L. otrzymywał marihuanę. Narkotyk przeznaczył na własny użytek, wcześniej miał już kontakt z marihuaną i z pewnością spostrzegłby i nie omieszkałby o tym powiedzieć, czy interweniować u sprzedającego, gdyby kupione od oskarżonego środki nie były zielem konopi innych niż włókniste, czyli nie były środkiem odurzającym znajdującym się w wykazie stanowiącym załącznik do powoływanej już tu wielokrotnie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Apelacyjny z wszystkich zaprezentowanych powodów nie uwzględnił apelacji obrońcy P. L. i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu I instancji w odniesieniu do tego oskarżonego.

Orzeczenie o przyznaniu wynagrodzenia obrońcy za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym oparto na przepisach art. 619 § 1 k.p.k. w zw. z art. 618 § 1 pkt 11) k.p.k., a wysokość przyznanej opłaty za obronę przed sądem apelacyjnym ustalono zgodnie z przepisami § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714). Oskarżonego zwolniono od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. uznając, że ze względu na jego sytuację majątkową uiszczenie tych kosztów byłoby dlań zbyt uciążliwe.

SSO del. Karina Maksym SSA Robert Kirejew SSA Aleksander Sikora